



# Urokliwa karpiówka na pałacu jak z bajki



Plac Konesera 8  
03-736 Warszawa  
tel.: 22 514 21 00  
biuro@wienerberger.com  
www.wienerberger.pl

**Zamek w Mosznej to budowla wyjątkowa, o eklektycznej formie, z jednej strony przypominająca zamki znad Loary, z drugiej pałac niczym z czołówki bajek Walta Disneya. Budowla, która w gruncie rzeczy jest pałacem, łączy style barokowy, neogotycki i neorenesansowy, a obchodząc ją, mamy wrażenie, że przenosimy się z jednej epoki do innej.**

Pałac posiada 365 pomieszczeń symbolizujących liczbę dni w roku oraz 99 wież, które odzwierciedlały liczbę majątków właściciela. Powierzchnia użytkowa to blisko 8 tys. m<sup>2</sup>, a kubatura obiektu wynosi 65 tys. m<sup>3</sup>. Do pałacu przylega szklana oranżeria, w której możemy znaleźć gatunki roślin z całego świata. W 200-hektarowym parku, w którym działa ośrodek jeździecki i stadnina koni, można

znaleźć olbrzymie 300-letnie dęby oraz skupiska rododendronów. Swoją wyjątkową formę pałac zawdzięcza równie wyjątkowej historii.

## Z rąk do rąk

Zgodnie z legendą Moszna w średniowieczu należała do Zakonu Templariuszy. W roku 1679 właścicielką Mosznej została Ursula Maria von Skall. W 1723 roku, po jej śmierci, posiadłość przeszła w ręce jej kuzyna nadmarszałka dworu Fryderyka Wielkiego – Georga Wilhelma von Reisewitz. Z tamtego okresu pochodzi środkowa część dzisiejszego Zamku – pałac. W roku 1771 Heinrich Leopold von Seherr-Thossa zakupił majątek na licytacji. W 1853 roku Moszna trafiła w ręce Heinricha von Erdmannsdorf, który sprzedał posiadłość w 1866 roku Hubertowi von Tiele-Winckler z Miechowic.

Niestety, w 1896 roku część pałacu spłonęła, a autorem projektu odbudowy i rozbudowy był wnuczek właściciela, Franz Hubert. W 1904 roku, a później w 1911 i 1912 hrabiego Franza Huberta odwiedzał władca Niemiec,





przybywając na polowania, i to dla niego w latach 1911–1913 wybudowano skrzydło zachodnie. Claus-Peter, syn Franza Huberta, w okresie międzywojennym roztrwonił część fortuny przodków. Umierając bezdzietny, usynowił swojego kuzyna, którego potomek miał dziedziczyć majątek i tytuł hrabiowski. Jego rodzina mieszkała do końca wojny w zamku Moszna, uciekła do Niemiec przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Po wojnie pałac pełnił różne funkcje – od 1972 roku został zaadaptowany na szpital leczenia nerwic. Obecnie pełni rolę wyjątkowego hotelu o nazwie Zamek Moszna.

### Niecodzienna renowacja dachu

Dach pałacu potwierdził wyjątkową trwałość ceramiki, która służyła jako pokrycie pałacu ponad 100 lat. Ze względu na ubytki i przecieki w 2009 roku zdecydowano się wykonać renowację dachu o łącznej powierzchni 4700 m<sup>2</sup>. Poprzednia dachówka ceramiczna została zastąpiona zbliżoną kształtem do oryginału Karpiówką żłobkowaną długą w kolorze mahoniowym.

Skomplikowany kształt dachu, liczba wieżyczek i obróbek powodowała, że zadanie nie było łatwe. Prace remontowe trwały 7 miesięcy, a do przykrycia kopuł oraz wykonania detali i rynien wykorzystano łącznie około 2 ton miedzi. Trudności w realizacji zadania dodawały niepowtarzalne elementy. W pałacu każda z wież i wieżyczek ma swój unikalny kształt i wielkość. Dodatkowo nad salą balową znajdował się duży przeszkolony świetlik. Łącznie prace remontowe dachu kosztowały ponad 4 mln złotych.

Nie wiadomo, kto był producentem pierwotnej dachówki ceramicznej, ponieważ na produktach nie było sygnatur. Ciekawostką było odnalezienie na strychu dużej liczby oryginalnych XIX-wiecznych gąsiorów, które zachowały się w idealnej kondycji. Prawdopodobnie zakupiono więcej takich elementów w celu przyszłej wymiany. Któż by przypuszczał, że zostaną użyte po ponad stu latach od czasu ich produkcji. Liczba odnalezionych gąsiorów wystarczyła do zwieńczenia nowej karpiówki

i zostały one użyte na całym dachu i na wszystkich wieżyczkach.

### Karpiówka – trwały produkt nie tylko na renowacje

Oprócz ochrony budynku przed czynnikami atmosferycznymi dachy zapewniają mieszkańcom komfort użytkowania, a przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. Wybierając materiał na pokrycie dachowe, należy brać pod uwagę szereg czynników. Poza wytrzymałością na warunki pogodowe to także trwałość, niezmiennosc koloru w czasie oraz izolacyjność akustyczna, mająca szczególne znaczenie w domach z użytkowanym poddaszem. Dla wielu inwestorów nie mniej ważne są aspekty estetyczne, a coraz częściej również zdrowie, ekologia i naturalność surowców, z których powstaje produkt. Dlatego jednym z najczęściej wybieranych materiałów na dach jest dachówka ceramiczna. Do szeregu argumentów stojących za wyborem tej sygnowanej marką Koramic dołączył kolejny – polska Karpiówka, uzyskała 4 klasę odporności na gradobicie. Badania przeprowadził akredytowany austriacki Instytut für Brandschutztechnik und Sicherheitsforschung (IBS) z Linz.

Uzyskana klasa 4 oznacza, że dach pokryty taką dachówką jest odporny na uderzenia gradu (kulka lodu o średnicy 40 mm) z prędkością ok. 100 km/h. Obecnie produkty o tej klasie stanowią wymóg w Austrii i Niemczech. W Polsce karpiówka jest wybierana bardzo często jako pokrycie historycznych i zabytkowych budynków. Między innymi właśnie z uwagi na swoją najwyższą trwałość i wytrzymałość. Karpiówkę na zamku w Mosznie zastosowano jeszcze przed wykonaniem badań odporności na gradobicie, ale ich wyniki potwierdzają, że wybór Inwestora i Konserwatora Zabytków poszukujących trwałych rozwiązań dla tego pięknego zabytku okazał się jak najbardziej słuszny.

*Maciej Brzozowski*

*Zdjęcia: Wienerberger*